Nr. 2. Kraków, dnia 1. lutego 1913 r. Rok VII.

GŁOS SŁUŻBY PAŃSTWOWEJ

stałej i prowizorycznej.

Miesięcznik „Galicyjskiego Stowarzyszenia wzaj. pom. Służby państwowej w Krakowie".

Prenumerata w Austryi z przesyłką pocztową rocznie 4 kor., półrocznie 2 kor. 10 hal., kwartalnie 1 kor. 10 hal. Numer pojedynczy 20 hal. — Dla zagranicy rocznie 5 koron.

Adres Redakcyi i Administr.: **Kraków, ul. św. Tomasza 37.** Autorom zapewniona ścisła dyskrecya. — Ogłoszenia i załączniki przyjmuje się według umowy. Reklamacye uwzględnia się do 30 dni.

Po uchwaleniu pragmatyki.

Pragmatyka dla sług państwowych została uchwaloną. Podajemy ją dosłownie w dzisiejszym numerze „Głosu Służby państwowej", a krytyczne omówienie tejże zastrzegamy sobie do następnego numeru. To jednak już teraz stwierdzić możemy i musimy, że uchwalona pragmatyka nie zawiera najmniejszego polepszenia bytu służby państwowej, że mówi tylko o obowiązkach, a prawa przekazuje specyalnym rozporządzeniom. Zaostrza rygor nad sługami państwowymi, wprowadza na nich nowe rodzaje kar, n. p. grzywnę pieniężną, zdaje ich zupełnie na łaskę i niełaskę przełożonych, bo zakresu czasu i jakości zatrudnienia sług państwowych niczem nie ogranicza. Dzięki temu sługa państwowy staje się na podstawie pragmatyki właściwie tylko c. k. białym murzynem rządu austryackiego. Jeżeli natrafi na uczciwego przełożonego, może pod nim dychać, pod złym przełożonym los jego jest naprawdę straszny. Zatem byłoby stokroć lepiej, gdyby taka pragmatyka wcale nie przyszła do skutku, bo dotąd obowiązujące przepisy są stokroć lepsze. Dlatego służba państwowa powinna z okazyi uchwalenia nowej pragmatyki przywdziać na siebie ciężką żałobę...

Jak wspomnieliśmy, za wielkie brzemię nadmiernych wymagań w służbie i nowych ofiar, pragmatyka służbowa nie zabezpiecza sługom państwowym prawie żadnych materyalnych korzyści, bo zdaje ich na łaskę i niełaskę specyalnych rozporządzeń c. k. rządu. Natomiast pcha ich w jeszcze większą nędzę, niż obecna, przez to, że taką nieludzką pragmatykę wprowadza pod warunkiem nowych podatków w wysokości kilkudziesięciu milionów, z których lwią część zabierze wojsko, kilka milionów wezmą urzędnicy, a dla sług państwowych nie zostaną nawet jakie takie ochłapy. I za ten ochłap podniesione będą podatki od wódki, piwa, osobisto dochodowe, nawet od zapałek. To pociągnie za sobą nienawiść opodatkowanych, zwróconą przeciw c. k. sługom, podrożenie wszelkich artykułów życia, co muszą znosić słudzy państwowi bez żadnego odszkodowania ze strony c. k rządu. Ich nędza stanie się tem samem większą, niż jest obecnie. Już teraz mamy przedsmak tego, co się stanie. Wiedeńska rada miejska oświadczyła się przeciw nowym podatkom na cele regulacyi płac funkcyonaryuszów państwowych, tak samo czynią agraryusze i wielcy przemysłowcy. Słaba jest więc nadzieja, aby na wprowadzenie nowej pragmatyki znalazły się potrzebne fundusze i ta okoliczność, zamiast przerażać, powinna nas cieszyć. Cieszyć powinniśmy się, jeżeli nowa pragmatyka, która sługom państwowym niczego nie daje ponad pęta, nie dojdzie do skutku, bo wówczas przynajmniej nie będzie gorzej, niż jest obecnie, przynajmniej nie będzie nienawiści do sług państwowych, że przez nich wzrosły podatki, wzrosła drożyzna i nędza.

Powinniśmy sobie wreszcie w tej ciężkiej chwili uprzytomnić, że rząd mógł był wydatnie polepszyć byt sług państwowych i nie potrzebował na to nakładać nowych podatków, bo nadwyżki kasowe z końcem każdego roku wynoszą około 200 milionów koron i więcej, więc jeszcze dosyć zostałoby z nich dla wojska, na co głównie idą, gdyby rząd uszczknął tylko parę milionów koron na gruntowne polepszenie bytu sług państwowych, w czem mieściłaby się także stabilizacya wszystkich sług prowizorycznych. Ponieważ rząd tego nie uczynił, tylko nędzę sług państwowych użył za parawan do niepotrzebnego ogromnego podwyższenia podatków, w zamian prawie nic nie dając, więc tem samem złożył dowód, że los służby państwowej nic go nie obchodzi, że służbę państwową uważa za obywateli ostatniej sorty, białych c. k. niewolników.

Służba państwowa musi z tej klasyfikacyi, wcześniej czy później, wyciągnąć wszelkie, nawet najdalej idące konsekwencye.

Pragmatyka służbowa.

Pragmatyka służbowa staje się ustawą. Ogłaszamy w następujących ustępach niezmienną treść tej części pragmatyki służbowej, która dotyczy służby państwowej.

Postanowienia ogólne.

§ 156. Postanowienia §§ 1—4 i 6—10, potem 11 i 13 o przyjęciu, początku czasu służby, służbie prowizorycznej, przysiędze służbowej i przyrzeczeniu służbowem, jak i o wykazie stanu, mają dla służby podobne zastosowanie, jak dla urzędników.

§ 157. W obrębie poszczególnych resortów może być zarządzona przez władzę centralną kwalifikacya służby.

Obowiązki.

§ 158. Sługa jest obowiązany być wiernym i posłusznym cesarzowi i wiernie przestrzegać zasadniczych i innych ustaw państwa. Ma się oddać z całą siłą i całą

pilnością służbie i wykonywać swoje obowiązki sumiennie, bezstronnie i bezinteresownie, każdocześnie uważać na interes publiczny, oraz zaniechać wszystkiego, coby mogło być ze szkodą dla uporządkowanego toku spraw i mogło go utrudniać.

§ 159. Obowiązki służbowe sługi ustanawia się na podstawie przepisów, wydawanych przez poszczególne władze służbowe. O ile takich niema, są miarodajne zarządzenia naczelnika urzędu, w którym sługa jest zatrudniony.

Sługa jest obowiązany do obsłużenia urzędu, przy którym służy, jak również i urzędników zajętych w urzędzie, o ile wedle służbowych urządzeń jest to wskazanem, choćby nawet jego zakres obowiązków ograniczony był na pewne oznaczone świadczenie służbowe.

§ 160. Sługa jest obowiązany do zajmowania się w służbie tylko robotami jemu przydzielonemi.

O ile służba tego wymaga, ma nie tylko regularnie w godzinach urzędowych, lecz w nagłych wypadkach pełnić służbę także poza godzinami urzędowemi i wykonywać czynności służbowe ponad te, które mu zwykle są przydzielane.

Słudze należy o tyle udzielić spoczynku niedzielnego, o ile z koniecznemi potrzebami służby nie jest w sprzeczności.

Przy całodniowej służbie niedzielnej należy się słudze, w tygodniu następującym po tej niedzieli, udzielić całodniowego wypoczynku. Jeżeli jednak nie można takiego dnia, ze względów służbowych udzielić, to należy w takim wypadku dać słudze odpowiednie wynagrodzenie. Bliższe postanowienia będą przez rozporządzenie ustanowione.

§ 161. Sługa winien jest posłuszeństwo naczelnikowi urzędu, w którym jest zajęty, jak również urzędnikom i innym funkcyonaryuszom tego urzędu, co do których stoi w stosunku jako podwładny i ma wykonywać przez nich udzielone mu służbowe polecenia.

§ 162. Sługa jest obowiązany do zachowania ścisłej tajemnicy co do wszystkich służbowych okoliczności, któreby w jakikolwiek bądź sposób doszły do jego wiadomości, a to wobec każdego, któremu nie jest obowiązany do zrobienia z tego tytułu urzędowego doniesienia. Wyjątek stanowi tylko ten wypadek, w którym uwolniony został od obowiązku przestrzegania tajemnicy urzędowej.

Słudze nie wolno dowiadywać się w sposób tajemniczy o służbowych sprawach, ani też udzielać tychże osobom trzecim.

§ 163. Sługa ma się starać żyć w sposób uregulowany i przyzwoity, ma się zachowywać poza służbą w sposób, będący w zgodzie z żądaniem dyscypliny i unikać wszystkiego, coby mogło jego dobrą cześć na szwank narazić.

§ 164. Słudze nie wolno brać udziału w stowarzyszeniach, których dążenie albo rodzaj czynności stoi w sprzeczności z obowiązkami służbowemi.

Również zakazanem jest wchodzenie w związki, które mają na celu przeszkadzanie i tamowanie ruchu urzędowego.

Żaden sługa nie może należeć do zagranicznego stowarzyszewia, mającego na celu sprawy polityczne.

§ 165. Sługa ma w służbie i poza służbą ze swoimi przełożonymi postępować z całym szacunkiem.

W postępowaniu między sobą mają słudzy zachowywać się przyzwoicie i sobie w wykonywaniu służby czynnie wspomagać.

Wobec stron mają się zachowywać uprzejmie i uprzedzająco.

§ 166. Słudze nie wolno, prócz służby, prowadzić innego zajęcia i przyjmować ubocznej posady, która sprzeciwia się jego stanowisku, albo jego cześć mogłaby narazić, lub też nie mogłaby się pogodzić ze sumiennem i rzetelnem wykonywaniem służbowych obowiązków.

Każde uboczne zajęcie zarobkowe ma być w urzędzie zgłoszone.

§ 167. Postanowienia § 27 o wyjawieniu życzeń, jak i §§ 29 do 32 o usprawiedliwionej nieobecności w służbie, o własnowolnem pozostawaniu poza urzędem, o służbie wojskowej, miejscu pobytu i małżeństwie, mają zastosowanie, jak przy urzędnikach, o ile przez szczególne przepisy o małżeństwach dla pojedynczych kategoryi służby nic innego nie postanowiono.

Prawa.

§ 168. Stale przyjęty sługa ma prawo do posady odpowiedniej jego stałemu przyjęciu. Ma prawo do tytułu, który mu przydzielony został przy przyjęciu, lub też przy nominacyi z powodu zmiany jego służbowego przeznaczenia.

Najdłużej po rocznem zadawalniającem pełnieniu służby, sługa prowizoryczny ma być stale przyjęty.

Cofnięcie podurzędników do statutu służby, dozwolone jest tylko na podstawie prośby.

§ 169. Stale przyjęty sługa ma prawo, na podstawie obowiązujących ustaw, do odpowiednich jego stanowisku poborów (płaca i dodatek aktywalny).

O płynności i wstrzymaniu tych poborów mają ważność postanowienia §§ 47 i 48.

Te postanowienia mają zastosowanie także dla sług prowizorycznie przyjętych.

§ 170. Awans dla sług do wyższych stopni płac na podstawie obowiązujących ustaw następuje wówczas, jeżeli sługa prowizoryczny czas w bezpośrednio poprzedzającym stopniu płac przebył.

Na przesunięcie do wyższego stopnia płac będzie wydany dekret, w którym ma być podany dzień zapadnięcia wyższego poboru płacy.

Przy obliczaniu do posunięcia do wyższych stopni płac, pozostają te czasookresy bez uwzględnienia, które na podstawie postanowień ustawy dla sług, do takiego posunięcia nie mogą być policzone.

Początek czasu służby, policzyć się mającego przy przesunięciu do wyższych stopni płac, przypada przy nowem lub powrotnem przyjęciu w stosunek państwowo służbowy z początkiem czasu służby, w myśl § 9. Wskutek tego oznacza się dzień posunięcia jako początek czasu służby we wyższym stopniu płac.

§ 171. Czy, w jakim wymiarze, na jakich przypuszczeniach i warunkach przysługuje słudze na przeciąg oznaczonego czasu prawo do urzędowego mieszkania w naturze, a w braku tegoż do ekwiwalentu kwaterowego (dodatek na mieszkanie), jak również prawo do innych ubocznych dochodów w pieniądzach lub w naturze, oznaczy się drogą szczególnych przepisów.

Roszczenie sług do wynagrodzenia za chodzenie, za strawne, za należytości za doręczanie, przy zamiejscowem urzędowem użyciu i do reszty innych ubocz-

nych należytości, jak również przy przesiedleniach, stosuje się do dotychczas wydanych przepisów.

§ 172. Uprawnienie i obowiązek do noszenia urzędowego ubrania będą przez szczegółowe przepisy postanowione

§ 173. Co do udzielania zaliczek na płace mają zastosowanie przepisy § 59.

§ 174. Każdy sługa ma prawo do rocznego urlopu wypoczynkowego, o ile konieczne służbowe względy nie stoją temu naprzeciw.

Czas urlopu należy oznaczyć na podstawie służbowych stosunków.

Najmniejszy wymiar czasu urlopu wynosi dla sług przy czasie służby krótszym, niż lat 15, ośm dni, przy dłuższym nad lat 15, dni czternaście.

Jeżeli sługa przechodzi z innego do postanowieniom tej ustawy podlegającego stosunku państwowo-służbowego, to przy wymiarze urlopu może mu być odpowiedni czasokres doliczony.

Postanowienia §§ 42 ustęp 4 i 5 i 43, mają także dla sług zastosowanie.

§ 175. Udzielenie urlopu na więcej jak na 2 miesiące może być związane z warunkiem, że przez czasokres, przekraczający ustawowy czas urlopu, odpadają pobory i policzenie tego czasu do posunięcia do wyższych stopni płac i przy obliczeniu emerytury.

Jeżeli urlop trwał już sześć miesięcy, w takim razie dalsze udzielenie urlopu ma być zależne od wszystkich w poprzednim ustępie podanych warunków.

Przy policzeniu urlopu 6-miesięcznego, należy między tym czynną służbę tylko wówczas jako przerwę uważać, jeżeli dosięga przynajmniej połowy czasu trwania poprzednio uzyskanego urlopu. W tym wypadku należy te 6 miesięcy liczyć dopiero od końca czynnej służby, między obu peryodami urlopów. Przy, w międzyczasie urlopu spełnianej czynnej służbie, o krótszem trwaniu, należy przy obliczeniu 6 miesięcznego urlopu wliczyć pojedyncze trwania urlopu.

§ 176. §§ 60, 61 ustęp 1, 2 i §§ 62 i 63 o emeryturach i zaopatrzeniach mają także do sług zastosowanie.

Atoli datki na zaopatrzenie pozostające nie mogą przewyższać, stosownie do § 63, tych kwot, któreby wypadły w razie, gdyby sługa odbył lata służby, potrzebne do uzyskania pełnej emerytury.

Zmiany w stosunku służbowym i rozwiązanie tegoż.

§ 177. Co do przeniesienia sług mają zastosowanie §§ 67 i 68.

§ 178. Zmiana miejsc służbowych może nastąpić za zgodą interesowanej władzy, jeżeli jednak posady te podlegają różnym władzom, za zgodą obu władz, z tem zastrzeżeniem, że przez to skarb państwa na żadne wydatki nie będzie narażony.

§ 179. Postanowienia §§ 71 i 72. jak §§ 75 do 86 o przeniesieniu w stan pozasłużbowy, o przeniesieniu w stan spoczynku i rozwiązaniu stosunku służbowego, mają także tu zastosowanie.

§ 180. Przy przeniesieniu w stan spoczynku i wystąpieniu ze stosunku służbowego należy na prośbę sługi wystawić mu świadectwo o rodzaju, trwaniu jego zatrudnienia, zachowaniu i użyteczności.

Kary za przekroczenia służbowe.

§ 181. Postanowienia §§ 87 do 155 o karach za przekroczenia służbowe, mają zastosowanie do sług, o ile nic innego nie postanowiono.

§ 182. Kara, nałożona na sługę, nie może przekraczać koron 50. Słudze wolno obrońcę i osoby zaufania wybrać sobie z koła sług państwowych.

§ 183. Do przeprowadzenia postępowania dyscyplinarnego przeciw słudze, jest powołaną ta komisya dyscyplinarna, która jest uprawnioną do przeprowadzenia dyscyplinarnego przeciw przy tym samym urzędzie służącym urzędnikom od 7 rangi na dół.

§ 184. Jeżeli przeciw słudze zachodzi podejrzenie przekroczenia obowiązków, jako przestępstwa urzędowego, z powodu którego należałoby zastosować kary dyscyplinarne wedle § 93 lit. *a*) do *c*), to naczelnik urzędu ma sprawdzić istotę czynu i z obwinionym spisać protokół. Na wypadek z § 93 lit. *d*) albo *e*) ma zarządzić rozpoczęcie śledztwa dyscyplinarnego i to obwinionemu oświadczyć przy podaniu zarzutów.

Przeciw tym zarządzeniom nie przysługuje żaden środek prawny.

§ 185. Naczelnik urzędu służbowego ma na podstawie §§ 119 do 121 przeprowadzić śledztwo dyscyplinarne.

Jeżeli jednak naczelnik urzędu służbowego jest wykluczony od przeprowadzenia śledztwa na podstawie § 111 ustęp 1, albo został powołany do innej funkcyi w postępowaniu dyscyplinarnem, to wtedy należy innego urzędnika, jako komisarza śledczego ustanowić.

Drogą rozporządzenia może być do przeprowadzenia śledztwa dyscyplinarnego przeciwko słudze w miejsce naczelnika urzędu ustanowiony inny urzędnik.

§ 186. Po zakończeniu i ustaleniu czynu i dyscyplinarnego śledztwa przez naczelnika urzędu służbowego, ma tenże przedłożyć w drodze służbowej akta ze swoim wnioskiem do zawyrokowania powołanej komisyi dyscyplinarnej.

§ 187. Komisya dyscyplinarna pierwszej instancyi wyrokuje bez poprzedniej ustnej rozprawy, jeżeli nie uznaje kar przewidzianych w § 93 lit. *d*) i *e*). W razie potrzeby można przed zakończeniem sprawy zarządzić uzupełnienie dochodzeń.

Jeżeli ma być zawyrokowana kara z § 93 lit. *d*), *e*), to należy sprawę przeznaczyć do ustnej rozprawy.

§ 188. Wyższa komisya dyscyplinarna rozstrzyga przy odwołaniu bez poprzedniej ustnej rozprawy.

C. d. n.

Nędza mieszkaniowa.

Niedawno została sankcyonowana austryacka ustawa budowlana, mająca zapobiedz nędzy mieszkaniowej. Ustawa ta wprowadza prawo 80-letniej dzierżawy placów budowlanych, co dawniej w Austryi nie było dopuszczalnem. Z placów tych będzie dzierżawca upłacał corocznie czynsz dzierżawny. Dom na owym placu, przez dzierżawcę własnym kosztem wystawiony, może przechodzić w spadku na inne osoby, być sprzedawanym, odłużanym, słowem właściciel może nim dysponować z całą swobodą, atoli po 80 latach dom ów przechodzi na rzecz właściciela gruntu.

Rząd austryacki wprowadził tę ustawę jako wielkie dobrodziejstwo i stowarzyszeniom urzędniczym, sług pań-

stowych, gminom etc. chcącym z niej skorzystać, przyobiecał pożyczki z funduszu mieszkaniowego, przez co trzeba małej kwoty pieniężnej, aby „własny“ dom wystawić. Mimo to ustawa powyższa została przyjęta obojętnie, jeżeli nie z drwinami, przez obywateli austryackich.

Przedewszystkiem właściciel placów budowlanych, z reguły zbiorowy, woli plac sprzedać, niżeli wiązać się jego dzierżawą na tak długi okres czasu, iż upływu kontraktu najmu doczekają prawnukowie. Nie będzie też kiedyś dla tych spadkobierców rzeczą przyjemną wyrzucać właścicieli domów z ich posiadłości.

Mający chęć wystawienia własnego domu i posiadający drobny kapitalik, także nie będzie tak naiwny, by go topił w podobnem przedsiębiorstwie, bo dom, wystawiony na gruncie dzierżawionym, lubo „własny“, ma zawsze wartość problematyczną. Każdy woli stawiać na swojej wieczystej parceli, choć go to drożej kosztuje, wziąć pożyczkę hipoteczną, którą z czasem spłaci, niżeli pożyczać pieniądze celem stawiania na cudzym gruncie z tą perspektywą, że po spłaceniu długu trzeba będzie także „własny“ dom opuścić, w najlepszym razie rozebrać, co więcej kosztowałoby, niż wartość pozostałego rumowiska...

Stawianie na cudzym gruncie wywołałoby wreszcie niesłychaną fuszerkę budowlaną, bo każdy chciałby wystawić dom najtaniej, wiedząc, że to tylko własność czasowa, przez co takie domy już po 30—40 latach stawałyby się ruderami, niemożliwemi do zamieszkania przez przyzwoitych ludzi.

Tylko fiskus zrobiłby na tem niezły interes. Przy wszystkich transakcyach pobierałby wprawdzie „tylko“ połowę opłat, dotychczas obowiązujących, ale tych transakcyi byłoby tyle, że jego dochody zostałyby kilkakrotnie powiększone.

Wszystko więc składa się na to, że szumnie zaprowadzona ustawa budowlana, która także urzędników miała uszczęśliwić, pozostanie na papierze. Stosunki są u nas grubo inne, niżeli n. p. w Londynie, gdzie istnieje podobne prawo. Z tem się nie liczyli „praktyczni“, lecz tylko dla fiskusa, referenci ustawy i doczekali się za to należytego uznania.

Jeżeli rząd chce na prawdę wprowadzić kwestyę mieszkaniową na dobrą drogę, niech wyda ustawę, że nowe domy z drobnemi mieszkaniami mają być uwolnione na lat 20—30 od jakichkolwiek podatków rządowych i autonomicznych, jak to ma zastosowanie przy przebudowie domów w dużych miastach ze względów asanacyjnych, n. p. w Krakowie, a ruch budowlany szalenie się rozwinie i sprowadzi z jednej strony ogromne potanienie czynszów—z drugiej da możność każdemu zapobiegliwemu obywatelowi do wystawienia własnego domu, jeżeli mu się to wówczas, wobec zniżki czynszu, wogóle opłaci.

Niech także przeprowadzi budowę mieszkań dla wszystkich sług państwowych, za skromnym czynszem, przez nich płaconym, a w ten sposób najlepiej rozwiąże kwestyę mieszkaniową.

Zabawa kostyumowa z kotylionem
galicyjskiego Stowarzysz. podurzędników i sług państwowych w Krakowie

odbędzie się w sobotę dnia 1 lutego 1913 w sali Towarzystwa Strzeleckiego przy ul. Lubicz, na którą zaprasza najuprzejmiej Komitet

Początek punktualnie o godzinie 8 wieczorem.

Wstęp dla członków panów 2 kor., dla pań 1 kor. 30 hal.; dla niecziłonków panów 2 kor. 50 halerzy, dla pań 2 kor. Toaleta dla osób nieukostyumowanych wieczorowa. Wstęp dozwolony tylko za zwrotem zaproszenia.

Muzyka wojskowa 20 pułku piechoty. Bukieciki na miejscu. Czysty dochód przeznaczony **na zapomogi dla wdów i sierót po członkach tegoż Stowarzyszenia.**

Dobrowolne datki, które przyjmuje się z wdzięcznością, można nadsyłać na ręce skarbnika Komitetu, p. Michała Orkisza, Kraków, Uniwersytet Jagielloński. Zaproszenia wydaje Komitet w poniedziałki i czwartki między godziną 7—9 wieczór w lokalu Stow. ulica św. Tomasza L. 37, I. piętro, gdzie można także zakupić bilety wstępu.

Tańce prowadzić będzie znany wodzirej, p. **Oskar Doening.**

Wiadomości potoczne.

Najbliższe posiedzenia Wydziału naszego Stowarzyszenia odbędą się 3 i 17 lutego 1913 roku, każdym razem o godzinie 7 wieczór. Uprasza się P. T. Wydziałowych o punktualne przybycie.

Stan kasy naszego Stowarzyszenia z końcem grudnia 1912 roku przedstawia się następująco:

Pozostało z listopada	5869 K	17 h
Przychód w grudniu	384 „	80 „
Razem . .	6253 K	97 h
Rozchód w grudniu	433 „	69 „
Pozostało . .	5820 K	28 h
Z tego umieszczono w Kasie urzędniczej	5650 „	— „
a w kasie podręcznej	170 „	28 „

W poczet członków przyjętymi zostali: pp. Józef Ozimek i Franciszek Wilkosz z Krakowa.

Pobór emerytur, pensyi wdowich i sierocych będzie się odbywał, począwszy od 1. lutego b. r., za pośrednictwem c. k. pocztowej kasy oszczędności, bez przedkładania jakichkolwiek kwitów. Pieniądze dostarczy na 1-go listonosz pocztowy do rąk adresata. Będzie to wielką ulgą dla emerytów, bo nie będą się potrzebowali fatygować po odbiór pensyi, cisnąć przy okienku i narażać na różne nieprzyjemności. Najlepiej jednak wyjdzie na tem c. k. rząd, albowiem zarobi tytułem porta od przekazów pocztowych i za ich doręczenie, oszczędzi na prowizyi, wypłacanej zajmującym się sprzedażą stempli, wreszcie zredukuje siły urzędnicze przy kasach filialnych. Sprowadzi to równocześnie ogromne powiększenie personalu pocztowej kasy oszczędności w Wiedniu. Powinno więc koło polskie i ministerstwo dla Galicyi postarać się u rządu, by do urzędu pocztowej kasy oszczędności we Wiedniu przyjęto stosunkową ilość polaków i rusinów do wyrabiania materyału galicyjskiego, bo obecnie pracują w nim niemal wyłącznie niemcy, przez co ich korespondencya z polakami i rusinami jest wprost okropną!

Legitymacye kolejowe funkcyonaryuszów państwowych, których ważność skończyła się z dniem 31. grudnia 1912, zostały przydłużone aż do kwietnia b. r. i dopiero w tym czasie zostaną wydane nowe. O tem uwiadamiamy interesowanych, o ile pierwej wiadomość ta do nich nie doszła.

Przygotowania wojenne funkcyonaryuszów państwowych. Dzienniki doniosły, iż w Królestwie Polskiem wszyscy funkcyonaryusze państwowi otrzymali szczegółową instrukcyę, jak się mają zachować w razie wojny z Austryą, względnie Niemcami. Każdy z nich wie, że go przewiozą z rodziną do obranej miejscowości w głębi państwa, ile otrzyma pensyi, na jak długo, ile może ze sobą zabrać rzeczy i t. p... Natomiast w Galicyi funkcyonaryusze państwowi na wybuch wojny wcale nie są przygotowani, choć nie jest wykluczonem, iż wojna z Rosyą może się odbyć częściowo także na terenie galicyjskim, zwłaszcza północno-wschodnim... Sytuacya polityczna jest wciąż groźną, widmo wojny wisi w powietrzu. Dlatego jest pożądanem, aby rząd wydał jak najrychlej wskazówki dla swoich funkcyonaryuszów na wypadek tego nieszczęścia.

Premie służbowe podoficerów. Wskutek rozporządzenia ministerstwa wojny z d. 7 grudnia r. z. zostały ustanowione cztery stopnie premii służbowych dla dłużej służących podoficerów.

W pierwszym stopniu, do 6 roku służby wojskowej, otrzymuje feldfebel 35 K, plutonowy (zugsführer) 30 K, kapral 20 K miesięcznie, prócz zwykłej gaży, dodatków i kompletnego utrzymania z wyekwipowaniem.

Na 6 i 7 rok służby przechodzą podoficerowie do drugiego stopnia premii i otrzymują, prócz żołdu i kompletnego utrzymania: feldfebel 40 K, plutonowy 35 K, kapral 25 K.

W 8 i 9 roku służby prezencyjnej otrzymują podoficerowie premie trzeciego stopnia t. j.: feldfebel 45 K, plutonowy 40 K, kapral 30 K miesięcznie, żołd, dodatki i kompletne utrzymanie.

Po ukończonym 9 roku służby prezencyjnej przechodzi podoficer do ostatniego, 4 stopnia premii i otrzymuje: feldfebel 50 K, plutonowy 45 K, kapral 35 K miesięcznie, nadto żołd, całe utrzymanie i inne dodatki.

Z tego wynika, jak licho są wynagradzani słudzy państwowi, którzy po ukończeniu służby wojskowej, często z certyfikatem, otrzymują bezwarunkowo mniej, niżeli feldfebel służący za premie.

Znowu nadużycia z pakunkami. Słudze państwowemu należy się za przyniesienie do urzędu pakunku od 12½ kg. wagi należytość 35 halerzy. Rozumie się, że za tę kwotę nie można żądać od sługi państwowego, aby przewoził ciężary, bo ta kwota jest przeznaczona za przeniesienie, nie za przewożenie. Do przewożenia powinno się najmować woźnicę z koniem, lub tragarza wózkowego i płacić mu według miejscowej taryfy. O tym przepisie zapominają jednak zbyt gorliwi przełożeni i żądają od sługi państwowego, aby za 35 halerzy przewoził ciężary, stosowne dla konia, więc domagają się, by sługa państwowy z własnej kieszeni do tego interesu dopłacał. Zdarzyło się to nawet w pewnym urzędzie skarbowym w Krakowie! Jest to postępowanie bardzo brzydkie, dlatego opiszemy je dokładniej po imieniu i nazwisku, jeżeli odnośny referent się nie zreflektuje i krzywdy nie naprawi, bo co za dużo... tego nawet... fiskus nie chce!...

Szkoły podoficerów rachunkowych utworzyło ministerstwo wojny przy poszczególnych korpusach. Mogą na nie być przyjęci żołnierze, którzy już jeden rok wysłużyli przy wojsku i zobowiążą się pozostać w niem poza okres służby obowiązkowej. Po ukończeniu wojskowej szkoły podoficerów rachunkowych kandydat otrzymuje posadę przy wojsku, aż do rangi feldfebla, potem może się dosłużyć rangi wojskowego urzędnika rachunkowego, lub otrzymać w stanie cywilnym posadę rządową, urzędniczą, przy kasowości, do czego szkoła wojskowa należycie przysposobi. W ten sposób dobrze się prowadzący chłopcy biedniejszych rodziców, np. sług państwowych, z jakiemi takiemi szkołami, mogą sobie zabezpieczyć w życiu lepsze stanowisko.

Mądra pani! Od czasu do czasu otrzymuje nasze Stowarzyszenie listy anonimowe od pewnej pani, rzekomo żony sługi państwowego, której się zdaje, że jest mądrzejszą niż wydział, niz całe Stowarzyszenie, nawet mądrzejszą niż całe społeczeństwo, które chciałaby po swojej myśli reformować. Nie jest jednak ta pani na tyle odważną, aby się podpisywała na owych lekcyach, tylko posługuje się anonimem, co już o niej najlepiej świadczy. Także teraz owa pani napisała nam zgryźliwe wymówki, iż urządzamy zabawę służby państwowej. Ona to uważa za zbytek, za dyskredytowanie służby państwowej, narzekającej na biedę, za lekceważenie pamiątek narodowych z r. 1863, za lekceważenie nadchodzącej wojny itd... Ot, głupia paplanina. Gdyby mąż owej pani nie otrzymał zapomogi chorobowej, w nieszczęściu itd., dopiero byłoby gębowania na złą gospodarkę, niedołęztwo itd. A skąd na takie cele bierze Stowarzyszenie fundusze. czy może z drobnych opłat, uiszczanych przez członków? Największy dochód właśnie daje zabawa, która n. p. w ubiegłym roku przyniosła na czysto przeszło 500 koron dochodu. Służba państwowa wcale się nie dyskredytuje przez urządzanie zabawy, bo wszyscy wiedzą, że to jest tylko przedsiębiorstwo dla szerszej publiczności, w którem słudzy państwowi biorą udział jako gospodarze. Ażeby przedsiębiorstwo to przyniosło Stowarzyszeniu jak największy dochód, adwokaci, wyżsi urzędnicy itd. przysyłają na nie składki, jakkolwiek w zabawie udziału nie biorą. Tak, mądra pani!... Życie ma także swoje prawa, młodzi potrzebują zabawy, gdzież się kojarzą małżeństwa tegoczesne, jak nie na zabawach? Nikogo się za kark nie bierze i na zabawę nie ciągnie, jeżeli jednak ktoś nie będzie się bawił u nas, to pójdzie gdzieindziej, a my nie będziemy w zamian mieli czem wspomagać wdów i sierot. Mądra pani! Ani pani, ani my, świata do góry nogami nie wywrócimy, lecz musimy się do niego stosować, aby istnieć, inaczej musielibyśmy upaść. Rocznica narodowa swoją drogą, a życie swoją. Gdybyśmy chcieli smucić się w każdą żałobną rocznicę, to wogóle nigdy nie byłoby zabawy. A wreszcie może pani anonimowa zrozumie, iż zabawy dają kawałek chleba biednym rzemieślnikom, szwaczkom i robotnicom, nie mającym żadnej emerytury, ani zaopatrzenia na starość, żyjącym z dnia na dzień, którym właśnie teraz, w ciężkiej zimie, z powodu stagnacyi w interesach, spowodowanych niebezpieczeństwem wojny, także ze względów patryotycznych trzeba dać zarobek... Jeżeli więc pani wszystko to dobrze rozważy, to pani uzna, że pani palnęła głupstwo. A niech nam pani wybaczy, że piszemy prosto z mostu, bo paniom anonimowym, które strzelają z poza płotu, inaczej się nie odpowiada i niech sobie pani na przyszłość oszczędzi fatygi, bo jej anonimy bez czytania powędrują do pieca...

Fiszgeldy w krajowej Dyrekcyi skarbu. „Monitor“ pisze w numerze 3 z b. r. Już w zeszłym roku piętnowaliśmy niesprawiedtiwy rozdział remuneracyi i zapomóg, przeznaczonych dla maluczkich, a rozdrapywanych rok rocznie przez złotokołnierzowców. Nasz apel nie odniósł jednak pożądanego skutku, bo obecnie powtórzyła się ta sama historya... Oto p. hofrat Henryk Dobrowolski, szef biura prezydyalnego i właściciel realności, wyasygnował sobie i swemu personalowi remuneraaye z urzędu po 600, 400, 300, 200, 120 itd. koron i dla swego oddziału wy-

czerpał cały dotyczący kredyt, tak, że dla innych oddziałów brakło. Odniesiono się tedy do Ministerstwa o przyznanie nowego kredytu w sumie 10.000 koron, co się też stało. Wieść o tem napełniła radością szary tłum głodomorów, którzy z ogromną niecierpliwością wyczekiwali choćby kilkunastokoronowej zapomogi, aby nią załatać choćby jedną dziurę...

Ale radość była przedwczesna. Owe bowiem 10.000 koron w ciągu jednego dnia znowu całkowicie wyczerpano dla wyższych rangą urzędników, a paryasom pokazano figę. Taki np. p. nadradca Juliusz Drak otrzymał sam jeden na ryby **tysiąc (!) koron,** choć sumą tą można było obdzielić dwudziestu nędzarzy, którym nie starczy na chleb codzienny, a dla których w pierwszym rzędzie zapomoga była przeznaczoną. Zaznaczyło to nawet Ministerstwo skarbu, postanawiając, że przedewszystkiem należy udzielić zasiłku służbie pomocniczej i woźnym, następnie zaś, w miarę zapasów pieniężnych i stwierdzonej konieczności, urzędnikom trzech najniższych rang, znajdującym się w rzeczywistej potrzebie. P. Dobrowolski zignorował jednak instrukcye przełożonej władzy i postąpił tak, jak mu się podobało... Wobec tego pozwolimy sobie postawić wniosek: możeby p. Dobrowolski zwrócił przynajmniej biedakom po koronie na stemple, nalepione na podaniach o udzielenie zapomogi, które oni wnieśli na wyraźne jego polecenie. Jeśli się już nic nie daje, to przynajmniej nie należy zabierać... Teraz mają słudzy skarbowi rozwiązaną zagadkę, dlaczego nie mogą się doczekać już nie „fiszgeldów", ale zapomóg z powodu nadzwyczajnego nieszczęścia.. Fundusze na ten cel zjadają grube ryby, a dla sług nie pozostawiają nawet ochłapów... Tego po krajowej Dyrekcyi skarbu, mimo wszystko, dotąd nie spodziewaliśmy się...

Ile wyniesie koszt regulacyi płac sług państwowych na mocy nowej, osobnej ustawy, która ma wejść równocześnie z pragmatyką służbową? Na to pytanie dał rząd wystarczającą odpowiedź, żądając na ów cel dla wszystkich sług i podurzędników w całem państwie tylko dwa miliony koron. Jest to suma poważna dla stu lub tysiąca osób, ale nie dla kilkudziesięciu tysięcy rodzin sług państwowych. Z tych dwóch milionów na jedną rodzinę sługi państwowego wypadnie przeciętnie kilkanaście koron rocznie, więc sługa państwowy więcej, niż weźmie, wyda na zwiększony podatek od zapałek (2 halerze od paczki) i inne podwyższone podatki. W dodatku będzie mu publiczność urągała, że przez niego zostały podwyższone podatki i wzrosła drożyzna wszelkich artykułów żywności i utrzymania, bo do tego ze wzrostem podatków znowu dojść musi.

Nowa ustawa o stowarzyszeniach.

W parlamencie austryackim została uchwalona na posiedzeniu z dnia 28. grudnia z. r. nowa ustawa o stowarzyszeniach. Jej tekst jest następujący:

§ 1. Wykonywanie prawa zakładania stowarzyszeń ustanawia się według przepisów niniejszej ustawy.

§ 2. Stowarzyszeniami po myśli niniejszej ustawy nie są następujące związki, podlegające osobnym przepisom:

1) stowarzyszenia religijne, zakony i kongregacye;

2) stowarzyszenia i związki na zysk obliczone, albo mające na celu podniesienie przemysłu, gospodarstwa za pomocą wspólnego podniesienia pracy, dalej wszelkiego rodzaju związki bankowe kas oszczędności, kredytowe, ubezpieczeniowe, rentowe i zastawnicze;

3) wszystkie na podstawie prawnych postanowień zorganizowane korporacye i zastępstwa stanowe, szczególnie stowarzyszenia zawodowe, kas chorych i wsparć.

§ 3. Powszechne ustawowe postanowienia mają zastosowanie także co do stowarzyszeń.

Żadne stowarzyszenie nie może tytułem swego celu albo działalności występować przeciwko istniejącemu prawnemu porządkowi rzeczy, albo przywłaszczać sobie autorytet w pewnej gałęzi ustawodawstwa, lub egzekutywy.

§ 4. Każde stowarzyszenie musi mieć swój statut, w którym ma być uwidocznione:

1) nazwa stowarzyszenia, która się musi różnić od nazwy publicznego urzędu, oraz od nazwy każdego innego, prawnie istniejącego stowarzyszenia w tej samej gminie i z celem stowarzyszenia nie może być w sprzeczności;

2) cel stowarzyszenia i środki do niego prowadzące;

3) sposób pokrycia koniecznych wydatków;

4) siedzibę stowarzyszenia, t. j. miejsce, w którem się znajduje jego zarząd;

5) ustanowienie przełożonego, zastępcy stowarzyszenia na zewnątrz i sposobu załatwienia pism. (C. d. n.).

KONKURSY.

L. cz. Pr. 3992/12 (4).

Przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie jest do obsadzenia **posada dozorcy więźniów** z systemizowanymi poborami służbowymi. Podania o tę, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę, należy wnieść do Prezydyum tego sądu obwodowego do 15 lutego 1913.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 29 grudniu 1912 r.

L. Prez. 932.

Celem obsadzenia **posady podurzędnika** ze systemizowanymi poborami w Drohobyczu, ewentualnie równorzędnej posady w innych sądach wschodnio-galicyjskich, rozpisuje się konkurs z terminem do wniesienia podań po dzień 10 marca 1913 r. Wymogi potrzebne do osiągnięcia tej posady, są przepisane w ustępie IV., względnie V. rozporządzenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 17 listopada 1909 Nr. 20 Dz. rozp. Min. spraw.

Ubiegający się o tę posadę, jeżeli pozostają w czynnej służbie wojskowej, lub w innej służbie państwowej, mają wnieść podanie własnoręcznie napisane na drodze służbowej, inni kompetenci wprost do Prezydyum wyższego Sądu krajowego we Lwowie, w terminie wyżej oznaczonym. Wojskowi kompetenci winni podania udokumentować po myśli ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. u. p. i rozporządzenia ministeryalnego z d. 12 lipca 1872 Nr. 98 Dz. u. p.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 12 stycznia 1913 r.

L. 123.

Przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie jest do obsadzenia jedna **posada dozorcy więźniów** I. kategoryi płac, ze systemizowanymi poborami, a nadto umundurowaniem i porcyą chleba (830 gramów) dziennie. Mianowani obowiązani są do złożenia w przeciągu 1 roku egzaminu z przepisów dla straży więziennej. W razie nie złożenia tego egzaminu następuje bezzwłoczne uwolnienie ze służby. Certyfikatem wojskowym zaopatrzeni podoficerowie są od tego egzaminu uwolnieni. Podania należy wnosić do c. k. Dyrekcyi Zakładu kary w Stanisławowie najpóźniej do 19 lutego 1913 r.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.

Stanisławów, dnia 15 stycznia 1913 r.

Wszystkie pieniądze, tak wkładki, jak prenumeratę za „Głos Służby państwowej" należy przesyłać tylko na ręce skarbnika naszego Stowarzyszenia, p. Michała Orkisza w Krakowie, Collegium Novum.

Koledzy! Starajcie się, aby we wszystkich czytelniach i gospodach, do których uczęszczacie, był prenumerowany „Głos Służby państwowej".

Wszelkie listy i korespondencye należy nadsyłać pod adresem sekretarza Towarzystwa, p. Cyryla Onyszkiewicza, c. k. woźnego przy Administracyi podatków w Krakowie, ul. Krowoderska L. 5.

Wszystkim P. T. Posłom do Rady państwa przypominamy obowiązek popierania spraw sług państwowych w Parlamencie i przy każdej sposobności.

Wykaz grup galicyjskiego Stowarzyszenia służby państwowej w Krakowie.

A. Grupy ukonstytuowane:

I. grupa „Uniwersytet" Kraków. Przewodniczący: Józef Woźniczka. Sekret.: Wojciech Grabowski.

II. grupa „Szkolnictwo" Kraków. Przewodniczący: Wawrzyniec Michalski. Sekret.: Józef Nowak.

III. grupa „Sądownictwo" Kraków. Przewodniczący: Antoni Majewski.

IV. grupa „Dozorcy więzień" Kraków. Przewodniczący: Jan Kornaś. Sekret.: Jan Podoba.

V. grupa „Skarbowość" Kraków. Przewodniczący: Jan Broda. Sekret.: Franciszek Błachut

VI. grupa „Skarbowość" Kraków. Przewodn.: Józef Sokalski.

VII. grupa. Funkcyonaryusze c. k. Policyi w Krakowie.

VIII. grupa Podgórze. Przewodniczący: Jan Drwal. Sekretarz: Michał Pańczyszyn.

IX. grupa Wieliczka. Przewodniczący: Mikołaj Pietruszewski. Sekretarz: Kazimierz Rudek.

X. grupa Niepołomice. Przewodniczący: Jakób Zając.

XII. Żywiec. Przewodniczący: Trybalski Franciszek. Sekretarz: Paciorek Jan.

XIV. grupa Sanok. Przewodniczący: Józef Szuber. Sekretarz: Paweł Dziuban.

XV. grupa Przemyśl. Przewodniczący: Franciszek Kłakowicz, podurzędnik.

XVI. grupa Przeworsk. Przewodniczący: Michał Puchalski.

XVII. grupa Stary Sącz. Przewod.: vacat.

XXI. grupa Żabie. Przewodniczący: Krempa.

XXIV. grupa Bóbrka. Przewodniczący: vacat.

XXV. grupa Borszczów. Przewodniczący: Jakób Wieszczek. Sekretarz: Paweł Świder.

XXVI. grupa Gródek Jagielloński. Przewodniczący: Bazyli Andruszków, c. k. woźny sąd. Sekretarz: Feliks Górski, posł. sąd.

XXVII. grupa Lubaczów. Przewodniczący: Władysław Sokołowski, woźny sąd. Sekretarz: Józef Bernacki, posłaniec sąd.

XXXII. grupa Tarnobrzeg. Przewodniczący: Jan Dąbek, Sekretarz: Kazimierz Siadek.

XXXV. grupa Zborów. Przewodniczący: Kazimierz Grygier. Sekretarz i skarbnik: Przeszlakowski Szymon. Zastępca. Kuchcicki Jan.

LII. grupa Bochnia. Przewodniczący: Kasper Stefanik. Sekretarz: Kruczek Józef.

LVII. Grupa Jarosław. Przewodniczący Kociuba Wincenty. Skarbnik Franciszek Rudy. Zastępca skarbnika Mikołaj Hawrylak.

LXXIX. grupa Kuty. Przewodn.: Łukasz Isterowicz Sekr.: Antoni Piątek. Skarbnik: Hieronim Dudiak.

Grupy wymagające ukonstytuowania się: 63. Jaworzno, 19. Kolbuszowa, 70. Liszki, 71. Nowy Targ, 20. Ropczyce, 36. Sokal, 72. Stara Sól, 39. Stanisławów, 67. Żmigród.

OGŁOSZENIA.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: **Stanisław Rosół.**
Czcionkami drukarni Związkowej w Krakowie, ul. Mikołajska L. 13, pod zarządem A. Szyjewskiego.